Opłata pocztowa ryczałtem.
Nr. 3. Marzec 1929. Rok XIII.

CZASOPISMO ADWOKATÓW POLSKICH

Kwartalnie 5 Zł. Poszczególny Nr. 2 zł.

ORGAN
ZWIĄZKU ADWOKATÓW POLSKICH.

Wychodzi co miesiąca. Cena ogłoszeń wedle umowy.

Członkowie Związku A. P. otrzymują bezpłatnie.

Korespondencje do Redakcji: Lwów, Jagiellońska 8. — Telef. Redakcji i Prezydjum Związku 2917.

TREŚĆ: Ogłoszenia związkowe. — Sprawa swobodnego przesiedlania się adwokatów na obszarze Państwa Polskiego — Z Rad (Izb) Adwokackich. — Literatura i Bibljografia. — Od Redakcji.

Do Nru tego dołącza się:

Protokół XI. posiedzenia Zarządu Głównego Z. A. P. w Warszawie.

Ogłoszenia związkowe.

W tej rubryce naczelnej — na którą zwracamy szczególną uwagę Zarządów wszystkich Oddziałów i P. T. Członków Związku — ogłaszane są wszelkie uchwały i zarządzenia związkowe, tak Zarządu Głównego, jak Oddziałów, do tego przeznaczone.

ZAPROSZENIE

na XII-e posiedzenie Zarządu Głównego Związku Adwokatów Polskich, które się odbędzie w dniach 27 i 28 kwietnia 1929 (sobota i niedziela) w Krakowie w sali posiedzeń Izby handlowo-przemysłowej ul. Długa 1.

UWAGA. Prezesi Oddziałów, albo ich zastępcy, lub delegowani w ich miejsce przez Zarządy Oddziałów członkowie tych Oddziałów, mogą brać udział w posiedzeniach Zarządu Głównego z głosem stanowczym (art. 31 stat.), wszyscy zaś inni członkowie miejscowego Oddziału, jako goście.

Koszty podróży członków Zarządu Głównego, nie mieszkających w Krakowie, zwraca Zarząd Główny.

Posiedzenie bardzo ważne. Obecność wszystkich członków Zarządu Głównego konieczna.

Porządek obrad:

Dnia 27 kwietnia (sobota) godz. 10.

1. Po stwierdzeniu legitymacji Delegatów i wymaganego statutem kompletu — zagajenie Prezesa.
2. Odczytanie protokołu XI-go posiedzenia Zarządu Gł. z 1 i 2 grudnia 1928 w Warszawie.
3. Sprawozdanie Sekretarjatu z wykonania uchwał XI-go posiedzenia Zarządu Głównego.
4. Sprawozdanie Skarbnika Zarządu Głównego. Ogólne zamknięcie rachunków za r. 1928 i rachunków IV-go Zjazdu A. P. w r. 1928 w Toruniu. (Korref. członek Zarządu Oddziału w Toruniu).
5. Sprawozdania z czynności wszystkich Oddziałów; ich stanu liczebnego i kasowego, tudzież jednorazowej składki na fundusz koleżeńskiej pomocy dla polskich aplikantów (referują członkowie Zarządu Głównego, lub delegaci odnośnych Oddziałów).
6. Sprawozdanie delegata Związku A. P. na VIII Zjazd Adwokatury francuskiej w Nicei; z przebiegu Zjazdu i wręczenia tamże odznaki Członka Honorowego Z. A. P. Prezesowi Związku Adwokatów Francji p. Janowi Appletonowi (ref. Dr. Rowiński).
7. Sprawozdanie o toku prac kodyfikacyjnych nad projektem ustawy o ustroju adwokatury, i kwestja wolnej przesiedlności w adwokaturze (ref. Dr. Till i Członek Zarządu Oddziału Warszawskiego).
8. Sprawozdanie Redakcji „Czasopisma Adwokatów Polskich" i jego Działu dla Ziem zachodnich (ref. Dr. Dzięudzielewicz i Członek Oddziału Poznańskiego).
9. Wnioski Wydziału wykonawczego o podwyższenie składki miesięcznej członków zwyczajnych i Zarządu Oddziału Poznańskiego o wy-

jątkowe zniżenie wpłaty do Zarządu Głównego (ref. Dr. Strzemieński i Prezes Marjan Koszewski).

Posiedzenie popołudniowe godz. 16.

Posiedzenie Komisji ubezpieczenia adwokatów, poczem ewentualnie ogólne zebranie członków Oddziału Krakowskiego (referat programowy Prezesa Związku).

Wspólne zebranie towarzyskie.

Uwaga: Czas i miejsce obu tych zebrań oznaczy Zarząd Oddziału Krakowskiego.

Dnia 28 kwietnia (niedziela) godz. 10.

10. Wnioski na Zgromadzenie Walne Związku:

a) zmiany statutu co do kategorji członków nadzwyczajnych i członków aplikantów (art. 8 i 9 stat.) tudzież zwolnienia ich od składek miesięcznych i co do sposobu nabycia praw członka nadzwyczajnego (ref. Dr. Janiszewski).

b) zmiany statutu i regulaminu Zgromadzeń Walnych i czynności Zarządu Głównego co do trzech (zamiast jednego) czynnych zastępców Prezesa Związku (art. 29 *a* i art. 31 stat. § 2 ad 1 i § 4 ad *a)* reg. Wal. Zgrom. i §§ 2 i 3 reg. czynności Zarządu Gł. (ref. Prez. Dr. Dzie̜dzielewicz).

Uwaga: Stylizacja tych wniosków ad *a)* i *b)* będzie osobno rozesłana członkom Zarządu Gł.

11. Sprawa ogólnego ubezpieczenia adwokatów (ref. Dr. Strzemieński i Z. Sokołowski).
12. Sprawa adwokackiej jednolitej taryfy, względnie taksy adwokackiej za czynności procesowe (ref. Kol. Sokołowski i M. Koszewski).
13. Wniosek Oddziału Poznańskiego o wprowadzenie stroju dla adwokatów na rozprawach i legitymacji adwokackich (ref. Kol. Marjan Koszewski).
14. Regulamin dla Kół aplikantów związkowych (ref. Dr. Argasiński).
15. Oznaczenie terminu pierwszego Dnia związkowego w Poznaniu z okazji Powszechnej Wystawy Krajowej (wniosek Wydziału Wykonawczego oznaczenia dni na 13—15 lipca 1929).
16. Program pierwszego Dnia związkowego (ref. Członek Wydziału Wykonawczego i Zarządu Oddziału Poznańskiego).
17. Oznaczenie terminu i miejsca Walnego Zgromadzenia Związku (wniosek Wydziału Wykonawczego na jeden z dni od 13 do 15 lipca 1929 w Poznaniu).
18. Oznaczenie miejsca i czasu XIII-tego posiedzenia Zarządu Głównego.

Lwów, dnia 3 kwietnia 1929.

ZA ZARZĄD GŁÓWNY:

Dr. K. Argasiński — Sekretarz. *Dr. A. Dzie̜dzielewicz* — Prezes.

II. Nowi członkowie Związku. Spis członków Związku dołączony do Nr. 9 z r. 1928 należy uzupełnić w Oddziale Poznańskim nowymi członkami przez dopisanie:

1. Eugeniusza Eknera, adw. w Śremie Wielkopolskim.
2. Jana Iwańskiego, adw., Ostrzeszów Wlkp.

III. P. T. Członków wszystkich Oddziałów wzywa Zarząd Główny do jaknajrychlejszego wpłacenia jednorazowej składki *10 zł. na fundusz koleżeńskiej pomocy im. Dr. Dzie̜dzielewicza dla polskich aplikantów adwokackich* w myśl uchwały i ogłoszenia zamieszczonego w Nrze 1 z r. b.

Sprawa swobodnego przesiedlania się adwokatów na obszarze Państwa Polskiego.

Referat adw. Dr. Ignacego Schönbacha na Walne Zgromadzenie Oddziału Lwowskiego Związku Adwokatów Polskich *).

Sprawa wolnego przesiedlania się adwokatów na obszarze całego Państwa Polskiego, nie jest w żadnej dzielnicy Rzeczypospolitej tak aktualną i nigdzie tak żywo nie zaprząta umysłów, jak właśnie w okręgu działalności Lwowskiego Oddziału Z. A. P.

W obrębie Izby Lwowskiej bowiem stosunki zarobkowe, poziom życiowy i warunki bytu adwokatów przechodzą najcięższy przełom i domagają się jak najszybszych zarządzeń ratunkowych. Jako jeden ze środków, które mogłyby przynajmniej w drobnej części spowodować zmianę na lepsze lub przynajmniej wstrzymać

---

*) Zamieszczając ten nadesłany nam artykuł, otwieramy łamy naczego „Czasopisma“ dla dalszych głosów, zmierzających do omówienia i oświetlenia tej ważnej kwestji.

dalsze pogarszanie się tych stosunków, wymienia się coraz częściej prawo niezależnego od żadnego egzaminu, a zatem zupełnie swobodnego przesiedlania się adwokatów.

Wszczęta pod naporem tych konieczności akcja Izb, kulminująca w Zjeździe odbytym dnia 20 października 1928 *), nie pozwala, by nasz Oddział zignorował ów ruch i nie zajął wobec niego odpowiedniego stanowiska.

Ewolucja pierwotnych punktów wyjścia, które prowadziły do znanej uchwały Zjazdu w Toruniu, postąpiła już tak daleko, że uchwała ta nie znajduje się w zgodzie z przekonaniem większości członków naszego Oddziału.

W szczególności podnoszą zwolennicy niczem nieograniczonego prawa przesiedlania się adwokatów w obronie tego swego stanowiska następujące argumenty:

1. Ze stanowiska ogólno-państwowego przedstawia się każde ograniczenie prawa wolnego przesiedlania się adwokatów jako petryfikowanie stanu, który utrudnia usunięcie dawnych kordonów i unifikację Państwa i społeczeństwa.

Istnienie jakichkolwiek przeszkód w wykonywaniu zawodu adwokata ze względu na dotychczasowy jego terytorjalny zakres działania, nie da się pogodzić z postulatem jednolitości Państwa i zarządu sprawiedliwości.

Skoro orzeczeniem Najwyższego Sądu przyznano każdemu adwokatowi, wykonującemu prawnie swój zawód na któremkolwiek terytorjum przynależnem do Państwa Polskiego, prawo zastępywania stron przed wszystkimi Sądami Państwa Polskiego (prócz dzielnicy popruskiej), to nie da się pomyśleć tego rodzaju paradoksalny stan, iż adwokatowi z Małopolski wolno wprawdzie zjeżdżać, jak często tylko chce, do siedziby sądów innych b. dzielnic i przed tymi sądami bez przeszkód stawać w obronie praw strony, a tylko nie wolno mu stale się osiedlić w siedzibie tego sądu, przed którym mu wolno stawać.

Względy na zbliżenie się społeczeństw, które obecnie tworzą jednolite Państwo i na wyrównanie się pojęć prawnych spowodowały wszystkie bez wyjątku państwa, t. zw. sukcesyjne, jak i państwa, które wskutek traktatów pokojowych zyskały nowe terytorja, nietylko do nadania adwokatom z nowo uzyskanych dzielnic prawa wolnego przesiedlania się na całem terytorjum państwa, do którego terytorjum dawniejsze zostało przyłączone, ale nawet do rozwinięcia akcji wymiany adwokatów między państwem szczepowem a terytorjum nowo nabytem.

Wystarczy w tym kierunku wskazać na przykład Francji i jej odnoszenia się do adwokatów z Alzacji i Lotaryngji, Włoch i ich postępowanie wobec adwokatów z Tyrolu południowego, na Czechy, Rumunję i Jugosławję, mimo, że w tych wypadkach często chodzi o zrównanie adwokatów, którzy działali na zasadzie systemów prawnych znacznie bardziej od siebie odbiegających, niż to ma miejsce co do systemów prawnych w Rzeczypospolitej Polskiej obowiązujących.

2. Potrzeby społeczeństwa bardzo poważnie wołają o uchylenie wszelkich ograniczeń wolnego prawa przesiedlania się adwokatów.

Specyficznie w okręgu wschodniej Małopolski od dziesiątek lat działające przyczyny wywołały tam nadmierne przepełnienie w zawodzie awokackim, co pociąga za sobą cały szereg wysoce niepożądanych i nietylko stanowi adwokackiemu, ale całemu społeczeństwu szkodę przynoszących następstw.

Natomiast istnieje na kresach wschodnich i na licznych ziemiach w tak zwanej Kongresówce bardzo widoczny i dotkliwie odczuwać się dający brak fachowo wykształconych, dyscyplinarnie odpowiedzialnych rzeczników prawnych, jakimi są adwokaci.

---

*) Autor myśli o Zjeździe Małopolskich Izb adwokackich, z którego przebiegu i obrad zdaliśmy sprawę w Nr. 11 i 12 „Czasopisma“ z r. 1928.

*

Brak adwokatów przy całym szeregu sądów pokoju zmusza społeczeństwo, szukające porady prawnej, do zwracania się do t. zw. obrońców i innego rodzaju niefachowych zastępców, którzy obniżają poziom sądownictwa, spaczają zasadę fachowej pomocy prawnej i przynoszą nieobliczalne szkody stanowi adwokackiemu i społeczeństwu.

Przez uchylenie ograniczeń przesiedlania się powyższe błędy ustrojowe zdołałyby się choćby w drobnej części wyrównać.

Tutejszemu przeludnieniu położyłoby się kres, a brak adwokatów na innych terytorjach Rzeczypospolitej zostałby choćby w małej mierze złagodzony.

Powyższe rozważania nie wykluczają zamknięcia list adwokackich w siedzibach Sądów wyższego typu lub wyższych instancji także w tych okręgach, do których pęd nadliczbowych adwokatów z Małopolski by się kierował.

3. Ze stanowiskiem adwokatury we wszystkich nowoczesnych społeczeństwach, a zwłaszcza tych, które się w ostatnich dziesięcioleciach szczerze demokratyzowały, z rolą, jaką adwokaci we wszystkich kierujących ciałach rządowych i administracyjnych wśród tych społeczeństw odgrywały i odgrywają, nie da się żadną miarą pogodzić obrona tak sprzecznego z zasadniczymi prawami człowieka i nowoczesnej wolności przesiedlania się i wykonywania zawodu stanowiska, jakiem jest ograniczenie wolności przenoszenia się adwokatów na obszarze całego Państwa.

4 Ubliżyłoby wprost powadze stanu i pojęciu o mierze odpowiedzialności, jaką każdemu adwokatowi przypisać musimy, jeśli się przyjmie, że tylko konieczność zdania egzaminu może spowodować adwokata przesiedlającego się do zapoznania się z ustawodawstwem stosowanem przez Sądy w tym okręgu, do którego się dany adwokat przenosi.

Już sam interes własny adwokata, poza jego dumą osobistą i poczuciem godności, zmusi go do bardzo dokładnego zaznajomienia się z odnośnymi ustawami, jeśli nie zechce w bardzo krótkim czasie zostać wysuniętym poza krąg adwokatów, z którymi miejscowe społeczeństwo się liczy i jeśli zechce uniknąć wstydu i poniżenia wobec Sądów i wobec kolegów zawodowych.

Są to czynniki znacznie poważniejsze i znacznie skuteczniejsze, niż egzamin, który nie jest żadnym probierzem ani zdolności danego adwokata, ani nawet miary i stopnia jego zaznajomienia się z nowem ustawodawstwem.

Egzamin jest zawsze wynikiem przypadku i bardzo często myli co do miary i granic przygotowania danego kandydata. — Ponadto uczy doświadczenie, że właśnie ten kandydat, który — może i słusznie — przewiduje największy instynktowny opór ze strony egzaminatora przeciwko aprobowaniu go, po nieznacznem przysiedzeniu fałdów tak się dokładnie przygotowuje, że przy sumienności i objektywności egzaminatorów ze sfer adwokackich z pewnością egzamin zda.

Znaczenie tego egzaminu już przez to samo zresztą upada, iż ustawodawstwo cywilne obejmuje tylko nieznaczną część tego zakresu prawa, w którym adwokat musi się rozeznawać, jeśli ma być odpowiednim, i dla społeczeństwa pożytecznym rzecznikiem prawnym.

5. Nie zachodzą też żadne niebezpieczeństwa natury narodowościowej, nawet gdyby przeważająca większość adwokatów, który skorzystaliby ze swobodnego prawa przesiedlenia, należeli do mniejszości narodowych. W tym kierunku należy rozważyć, że prohibicja wszelkiego rodzaju zawsze dotychczas zawodziła i zawsze zawiedzie, jako środek obrony społeczeństwa polskiego przed szkodliwą lub antipaństwową agitacją nieżyczliwych Państwu żywiołów, że bardzo znaczna ilość adwokatów nieprzyznających się do narodowości polskiej stoi jednak szczerze i bez zastrzeżeń na stanowisku państwowości polskiej i na kresach niezawodnie odegra raczej rolę czynnika kulturalnego polskiego, niż ukraińskiego lub rosyjskiego i że w końcu raczej wska-

zanem jest z tego punktu patrzenia dopuszczenie do zajęcia tych stanowisk przez żywioły zamiejscowe, niż przez czynniki miejscowe ze społeczeństwem niepolskiem więcej zrosłe i w agitacji antipaństwowej wskutek tego więcej wprawione i niebezpieczne.

6. Zaniechanie wymogu egzaminu nie odbierze Radom Adwokackim możności i prawa uchylenia się od przyjęcia na listę takich kandydatów, którzy pod względem godności zaufania lub kwalifikacji osobistych nie odpowiadają chociażby najsurowszym wymaganiom.

Do sprawowania tej cenzury wystarczy najzupełniej pozostawienie w statucie palestry polskiej postanowienia, uprawniającego Rady Adwokackie do odmówienia przyjęcia do wiadomości zgłoszonego zamiaru przesiedlenia, jeśli badanie godności zaufania i wartości etycznej przenoszącego swą siedzibę urzędową adwokata da wyniki niezadowalające.

Za utrzymaniem takiego postanowienia opowiadają się jednomyślnie wszyscy członkowie Związku Adwokatów Polskich.

Z Rad (Izb) Adwokackich.

IX. Sprawozdanie Rady Adw. w Warszawie za r. 1927—1928 i X. za r. 1928—1929.

Dokończenie *).

Na r. 1928/9 Rada w odnowionym swym na Walnem Zgromadzeniu z 31 marca 1928 składzie pozostawała pod niezmienionem Prezydjum, wybieranem tam przez samą Radę z pośród siebie, a nie przez W. Zgromadzenie.

X-te sprawozdanie za rok ostatni (1928/9) zwraca się do członków Izby z prośbą, by zechcieli rozpatrzyć je i zgłosić swoje krytyczne uwagi i spostrzeżenia, zaznaczając ze swej strony, że w minionem pierwszem X-leciu istnienia samorządu Izby Warszawskiej, powstałej na podstawie obowiązującego Tymczasowego Statutu Palestry Państwa Polskiego (recte b. Królestwa i kresów półn. wschodnich), adwokatura tamtejsza rozwija się normalnie, a praca Rady Warszawskiej weszła w ustalone już tory „zdążając bez odchyleń ku pogłębieniu przygotowania zawodowego aplikantów adwokackich i czuwają nad niezłomnem przestrzeganiem przez członków etyki zawodowej i zasad koleżeństwa“.

Usiłowania te, chociaż nie ze wszystkiem osiągnęły pożądany skutek, pozwalają jednak stwierdzić, że przyczyniły się do „utrzymania adwokatury na tym poziomie etycznym i zawodowym, do jakiego zawsze i stale zdążała Adwokatura Polska“.

Porównawczo z r. 1927/8 liczyła Izba Warszawska z dniem 15 lutego 1929 ogółem: adwokatów 938 (w czem 13 kobiet), a więc o 72 więcej, niż w roku poprzednim; aplikantów 379 (w czem kobiet 38!), a więc o 109 więcej, niż w r. zeszłym.

Przyrost więc stale rośnie z charakterystycznym wzrostem liczby aplikantów i aplikantek, co już podkreśliło sprawozdanie zeszłoroczne, przewidując ten wzrost na lata następne.

Także rozsiedlenie się adwokatów na obszarze b. Królestwa nietylko, że nie polepszyło się, ale owszem pogorszyło w ostatnim roku. Z ogólnej bowiem powyższej liczby adwokatów i aplikantów 659 adwokatów a 272 aplikantów ma siedzibę w Warszawie, a tylko 279 adwokatów i 107 aplikantów poza stolicą, zaczem w stolicy przybyło 46 adwokatów i 69 aplikantów, podczas gdy z nowo przybyłych tylko 26 adwokatów i 40 aplikantów osiadło na prowincji.

To też sprawozdanie konstatuje, że „w tym stanie rzeczy wzrost liczby obrońców sądowych staje się zjawiskiem, któremu Rada A. przeciwdziałać nie może, a ludność na prowincji w siedzibach sądów pokoju skazaną jest na korzystanie z pomocy prawnej obrońców sądowych, których utożsamia z adwokatami“.

Łącząca się z tem poniekąd kwestja otwierania kancelarji filjalnych, poddana w r. 1927 rozstrzygnięciu Rady Naczelnej, została przez tęże Radę rozstrzygnięta przecząco.

Z orzecznictwa z Rady A. w sprawach przyjęć do adwokatury (wpisów na listę) adwokatów z Małopolski, zanotować należy orzeczenie Rady, „że do petenta z innej dzielnicy nie ma zastosowania

*) Część pierwsza w Nr. 1 z r. b.

przepis o **przeniesieniu siedziby,** lecz adwokat taki winien się zastosować do regulaminu **przyjęcia** w poczet adwokatów (§ 4 regul.), a kwestja zwolnienia go od egzaminu może być rozpatrywana tylko w myśl § 1 lit. *c*. tegoż regulaminu dla Rad Adwokatów.

Swoisty dział czynności Rady, poświęcony wykształceniu zawodowemu aplikantów, był w latach sporawozdawczych, podobnie, jzk w poprzednich, przedmiotem szczególnej staranności. Wobec niewielkiej liczby aplikantów podzielono seminarja aplikanckje na cztery grupy: prawa cywilnego, karnego, handlowego i administracyjnego, uwzględniając nadto czynności zawodowe i etykę stanu. Kierownicy tych seminarjów odbywali szczególne konferencje w celu ustalenia jednolitości programu i zajęć seminarjalnych. Wicedziekan sprawował ogólne kierownictwo seminarjum cywilistycznego. Uczęszczanie na seminarja jest dla aplikantów w myśl art 15 tymczasowego statutu i § 26 regul. Rad Adw. obowiązkowe pod rygorem odpowiedzialności dyscyplinarnej ze skutkami przewidzianymi w art. 19 statutu.

Osobny ustęp poświęca sprawozdanie Warszawskiej Rady A. sprawie t. zw. wzajemnego ubezpieczenia adwokatury, wedle systemu zapomóg pośmiertnych, obowiązującego w tej Izbie A. Wedle systemu tego po śmierci jednego z członków Izby wszyscy pozostali przy życiu koledy bez względu na swój wiek wnoszą jednorazowo składkę w określonej jednolitej dla każdego wysokości i uzyskaną stąd kwotę wypłaca Rada A. rodzinie zmarłego kolegi. System ten, gdyby miał się utrwalić na dłuższy czas, krzywdzi raczej kolegów młodszych. Nie jest to zatem właściwie ubezpieczenie wzajemne adwokatów, ale tymczasowo obowiązujący system dorazowych zapomóg, zależny w zasadzie od każdoczesnej uchwały Walnego Zgromadzenia Izby, a więc pozbawiony cech trwałości. W razie wątpliwości w poszczególnych wypadkach wypłata zapomogi takiej zależy w ostatniej instancji od Walnego Zgromadzenia Izby A. W razie wystąpienia z adwokatury lub choćby tylko przeniesienia się do okręgu innej Izby A., gdzie ubezpieczenia pośmiertnego niema lub jest ono oparte na odmiennych zasadach, występujący lub zmieniający siedzibę adwokat zostaje pozbawiony korzyści względnie praw, któreby powinny przysługiwać na zasadzie uiszczania już przez szereg lat znacznych stosunkowo składek na zapomogi dla rodzin po zmarłych już adwokatach. Ten system dorazowy nie jest oparty na jakichkolwiek rezerwach, bo rezerw się nie tworzy.

Wobec tego Rada A. występuje przed Zgromadzenie Walne Izby z projektem zmiany systemu tego na ubezpieczenie przymusowe wszystkich członków Izby w jakiejś instytucji asekuracyjnej, przyczem dotychczasowi członkowie Izby nie mają podlegać badaniu lekarskiemu, a wypłata sumy ubezpieczonej następuje zaraz po śmierci ubezpieczonego, wszyscy zaś członkowie Izby mają być ubezpieczeni na jednakową sumę.

Warszawska Rada Adwokacka zajmowała się w roku sprawozdawczym sprawą wszczęcia wspólnej akcji zawodów wolnych o zmianę ustawy o podatku obrotowym, a referat w tej sprawie powierzyła kol. Leonowi Nowodworskiemu.

W drukowanem swem sprawozdaniu dorocznem wyjaśnia Rada A. członkom swej Izby na podstawie odezwy Ministerstwa Skarbu z 3 listopada 1928 Nr. D. 94041/6/28, że pisma adwokatów, zawierające likwidacją honorarjum za przeprowadzoną sprawę, należą do wymienionych w art. 90 ustawy o opłatach stemplowych pism, stwierdzających wykonanie umowy o świadczenie usług przez osobę, która się do nich zobowiązała i pisma takie podlegają w myśl art. 90 w związku z art. 72 pkt. *a* tej ustawy opłacie w wysokości 0·2% od kwoty honorarjum.

Rada adwokacka w sprawozdaniu swem przypomina członkom Izby, że stosownie do regulaminu — noszenie odznaki adwokackiej obowiązuje, między innemi, podczas wprowadzania spraw przed sądami wszystkich instancyj i że wolno ją nosić, mając na sobie ciemne ubranie. Odnosi się to również do członkiń Izby, adwokatek. Powtarzamy szczegół ten ze sprawozdania Rady A. ze względu na, że sprawa przepisów w kwesji noszenia przez adwokatów (tki) w całej Rzeczypospolitej osobnych strojów (togi) lub ewentualnie odznak w czasie występowania na rozprawach przed Sądami i u nas w Związku jest obecnie na porządku dziennym najbliższych obrad.

Rada adwokacka stwierdza w sprawozdaniu swem, że z uznaniem przyjęła inicjatywę adwokata Suligowskiego w sprawie projektu utworzenia w Warszawie Muzeum adwokatury polskiej, a stanowisko Rady co do szczegółów utworzenia tego Muzeum zajmą członkowie Rady, należący do komisji, powołanej przez Zjazd Adwokatów Polskich w Toruniu.

Rada adwokacka zamierza w myśl uchwały Walnego Zgromadzenia z r. 1926 nabyć na własność dom, w którymby mogły znaleść pomieszczenie nietylko biura Rady, ale i pokrewne instytucje. Starania o nabycie odpowiedniej nieruchomości nie wyszły jeszcze poza stadjum pertraktacji.

O działalności i orzecznictwie Sądu dyscyplinarnego Izby Warszawskiej z r. 1928/9 napiszemy osobno.

LITERATURA I BIBLIOGRAFIA.

(W dziale tym podajemy i omawiamy jedynie dzieła i pisma nadesłane Redakcji, lub dane w zamian. — Kolegów Autorów i wydawców prosimy o nadsyłanie swoich prac i wydawnictw w celu kontynuowania i wydania w swoim czasie *Bibliografji dzieł adwokatury polskiej*).

Zbiór materjałów dotyczących zmian i uzupełnień Konstytucji Rzptej. (Ankieta przeprowadzona z inicjatywy Stałej Delegacji Zrzeszeń i Instytucji Prawniczych R. A. Warszawa 1929. Zbiór ten zawiera: kwestjonarjusz dla Ankiety, opracowany przez prof. A. Peretiatkowicza i odpowiedzi nadesłane przez pp.: St. Glazera, K. Głębockiego, H. Konica, A. Mogilnickiego, A. Peretiatkowicza i M. Rostworowskiego.

Sądy polubowne w historji prawa. Odczyt Stanisława Wróblewskiego na publ. Posiedzeniu Polskiej Akademji Umiejętności Kraków 1828.

Do materjałów o sądach polubownych, już dość licznych w najnowszej naszej literaturze prawniczej, wykład prof. Wroblewskiego jest cennym przyczynkiem historycznym, dającym pogląd na kształtowanie się sądownictwa w sprawach prywatnych na podstawie polubownego godzenia się stron na sędziego i proceder, tak, że właśnie sądy polubowne były formą pierwotną, z której dopiero w dalszym rozwoju wyrobiło się sądownictwo państwowe. *J. K.*

Od Redakcji.

Redakcja nasza wysłała do Redakcji „Głosu Prawa“ następujące oświadczenie:

W Nrach 9—12 z r. 1928 „Głosu Prawa pojawił się artykuł p. t. „Zjazd palestry małopolskiej i Ziemi cieszyńskiej“, jako sprawozdanie Redakcji o tym Zjeździe, a tuż po nim anonimowy artykuł p. t. „Trochę obowiązkowej krytyki do obowiązkowych oklasków zjazdowych“ z wstępną uwagą Redakcji, że zamieszczając ten artykuł „zbyt może spiczasty“ nie poskąpi miejsca zdaniom odmiennym.

W obu tych artykułach znalazły się twierdzenia, dotyczące Związku Adwokatów Polskich, a niezgodne z prawdą, i tak:

1. W sprawozdaniu redakcyjnem na str. 437 i 439, a zgodnie z tem w anonimowym artykule na str. 452 znalazło się twierdzenie, jakoby na owym Zjeździe palestry małopolskiej i cieszyńskiej Związek Adwokatów Polskich, względnie jego Oddział Lwowski miały swoją „oficjalną Reprezentację w osobach Kolegów: Dr. Artura Tilla, Karola Argasińskiego i Tadeusza Janiszewskiego“.

Twierdzenie to jest niezgodne z prawdą z tego prostego powodu, że ani Związek, ani jego Oddział Lwowski, nie były wcale na Zjazd ten zaproszone i z natury rzeczy zaproszone być nie mogły, skoro był to Zjazd Izb Adwokackich, t. j. członków Izb małopolskich i Izby cieszyńskiej. Tem samem, ani Związek, ani jego Oddział Lwowski nie były nawet w położeniu brania w tym Zjeździe, jako takie, udziału, przez swoją „oficjalną“ reprezentację.

Wymienieni Koledzy byli tam więc tylko w swoim charakterze członków Izby Lwowskiej, a nie oficjalnych reprezentantów Związku, względnie jego Oddziału, do czego musieliby mieć mandat ze strony tych ciał, jakiego już z braku samego zaproszenia mieć nie mogli.

W tym samym charakterze członków odnośnych Izb małopolskich, a nie reprezentantów Związku, którego są członkami, byli tam też Koledzy: Dr. Pieracki Jan, Dr. Dwernicki Tadeusz i Dr. Dręgiewicz oraz Dr. Stankiewicz Zdzisław ze Lwowa; Dr. Moszyński Kazimierz ze Złoczowa, Dr. Steinberg z Krakowa i Dr. Kropiński z Przemyśla i i.

2. Na str. 449 znalazło się w sprawozdaniu redakcyjnem z powyższego Zjazdu Izb Adwokackich twierdzenie, „jakoby Związek Adwokatów Polskich zawdzięczał całe swoje znaczenie dzisiejsze propagandzie ekskluzywności rasowo-narodowej“.

Twierdzenie to jest, zwłaszcza w ustach Redakcji, znającej, a przynajmniej, skoro już o tem pisze, obowiązanej znać, tyloletnią działalność Związku, rażąco niezgodne z prawdą. Najlepszym tego dowodem, jest stwierdzenie przez Redakcję na temże samem miejscu, że w liczbie członków Związku jest wielu żydów (co prawda żydów-polaków; zacnych, jako ludzie i poważanych jako adwokaci), zaczem o ekskluzywności rasowo-narodowej nie może być chyba mowy.

Ale ponadto cała ośmnastoletnia działalność Związku faktami, nie dającymi się przy dobrej wierze ani zaprzeczyć, ani przekręcić, dowodzi, że nie jakiejś ekskluzywności, ale zupełnie czemu innemu, zawdzięcza on swoje powodzenie i znaczenie.

3. Nakoniec w artykule anonimowym na str. 452 znalazło się twierdzenie, jakoby „Związek Adwokatów Polskich, a względnie jego dzisiejsi przywódcy, był autorem i propagatorem najbardziej szowinistycznych, autokratycznych i wrogich dla prawa wolnej przesiedlności adwokatów małopolskich projektów

(scil. ustawy o ustroju adwokatury) i że gdyby nie działalność Związku, to jednolita ordynacja adwokacka i swoboda przesiedlania się adwokatów w Państwie byłyby już dawno sprawą dokonaną".

I to twierdzenie, wręcz przeciwne prawdzie, a wynikłe chyba z niewiadomości anonimowego autora o całym szeregu faktów temu twierdzeniu przeciwnych, nie powinno było, co najmniej, być pozostawionem ze strony Redakcji bez sprostowania. Nietylko dla tego, że projekt związkowy ustawy o ustroju adwokatury z r. 1920, opracowany przy współudziale delegata Lwowskiej Izby Adwokatów, niczem wolnego przesiedlania się adwokatów nie ograniczał; nietylko dlatego, że tok kodyfikacyjnej pracy i jej jaknajrychlejsze zakończenie nie od Związku zależały i zależą; nietylko dlatego, że autorstwo przejściowego przepisu projektu p. J. J. Litauera ogłoszonego dopiero w r. 1928, a ograniczającego czasowo wolność przesiedlania się wymaganiem egzaminu z odmiennego prawa cywilnego, obowiązującego na terytorjum, na które adwokat chce się przesiedlić, nie może być przypisane Związkowi, ale dla tego, że właśnie nie kto inny, jak Związek, poczynając od spowodowanej przezeń już w r. 1919 rezolucji XVIII-tej II. ogólnego Zjazdu Adwokatów Polskich w Warszawie, domagającej b e z z w ł o c z n e g o przeprowadzenia jednolitej organizacji palestry w całem państwie, przez wszystkie swoje następne liczne memorjały i enuncjacje, tak w „Czasopiśmie Adwokatów Polskich", jak na dwu ostatnich Zjazdach Adwokatów, był tym, który na jaknajrychlejsze wydanie jednolitej ordynacji nietylko bezustannie nastawał, ale nad tem także nieustannie wespół z Reprezentacjami Izb pracował.

Wszystko to znanem jest Redakcji „Głosu Prawa" tem bardziej, że członek jej brał udział, jako delegat Izby Lwowskiej, w międzyizbowych obradach nad ordynacją adwokacką w Warszawie i wie o tem najlepiej, że przejściowe ograniczenie przesiedlań się adwokatów do dzielnic innego prawa cywilnego wymaganiem dodatkowego egzaminu z tego prawa, znalazło się w projekcie głównego Referenta podkomisji kodyfikacyjnej p. J. J. Litauera w wyniku braku uzgodnienia głosów reprezentantów Izb.

Znajomość tych faktów wkładała więc na Redakcję „Głosu Prawa" już co najmniej obowiązek sprostowania ze swej strony powyższych twierdzeń anonimowego autora, zwłaszcza, że już w Nr. 2 „Głosu Prawa" w artykule o projekcie p. J. J. Litauera znalazły się twierdzenia, skierowane przeciw Związkowi Adwokatów Polskich, oparte na fałszywych przesłankach, a niemal zupełnie identyczne z obecnym artykułem anonimowym, które nasza redakcja sprostowała w Nrze 4 „Czasopisma Adwokatów Polskich".

„Czasopismo Adwokatów Polskich", jest oficjalnym organem Związku Adwokatów Polskich i jako takie musi w wypadku, gdy w „Głosie Prawa" już po raz drugi pojawiają się artykuły skierowane przeciw Związkowi, odnieść się do Redakcji, z którą dotychczas było w stosunku koleżeńskiej wzajemności, z oświadczeniem, że o ileby w najbliższym numerze „Głosu Prawa" nie znalazło się sprostowanie, względnie oświadczenie jego Redakcji, prostujące powyższe enuncjacje i dające na przyszłość zapewnienie, że tego rodzaju nieprzyjemne enuncjacje się nie powtórzą, Redakcja „Czasopisma Adwokatów Polskich" musiałaby zerwać dotychczasowy stosunek wzajemności redakcyjnej.

Z poważaniem

Redakcja „Czasopisma Adwokatów Polskich."

* * *

Ponieważ odpowiedź, jaką otrzymaliśmy na to oświadczenie od Redakcji *Głosu Prawa,* stwierdziła z całą stanowczością, że z twierdzeń swoich o Związku Adwokatów Polskich i o jego stosunku do projektu ustawy o ustroju adwokatury n i e z m i e n i a n i j e d n e g o s ł o w a, przeto Redakcja nasza zerwała dalszy stosunek redakcyjny z „Głosem Prawa" przesłaniem następującego oświadczenia:

Jako Redakcja *Czasopisma Adwokackiego,* za jakie uważaliśmy także *„Głos Prawa"*, pojmowaliśmy stosunek redakcyjny takich czasopism inaczej, aniżeli zwykły stosunek pism innych.

Najmniej zaś już, jako o r g a n Z w i ą z k u A d w o k a t ó w P o l s k i c h, istniejący od r. 1913, z którym Redakcja „Głosu Prawa" weszła dopiero od roku jego powołania tj. r. 1924 w wymienny stosunek redakcyjny, mogliśmy przypuszczać, żeby „Głos Prawa" przy tym stosunku mógł zająć, lub bodaj solidaryzować się ze stanowiskiem dla Związku Adwokatury Polskiej w r o g i e m.

Gdy otrzymana przez nas odpowiedź Redakcji „Głosu Prawa" przekonywa nas, żeśmy się pod względem tym mylili, przeto nie pozostaje nam nic innego, jak tylko z e r w a ć dalszy stosunek redakcyjny. ***Redakcja.***

W y d a w c a: Związek adwokatów polskich we Lwowie. R e d a g u j e: **Komitet redakcyjny.**
R e d a k t o r o d p o w.: **Dr. Antoni Dzędzielewicz.** Pierwsza Związkowa Drukarnia we Lwowie, Lindego 4. Tel. 25-23

Protokół

XI. posiedzenia Zarządu Głównego Związku Adwokatów Polskich

w Warszawie

z 1 i 2 grudnia 1928 w sali Stowarzyszenia Techników ul. Czackiego 5.

Obecni: Prezes Dr. Antoni Dziędzielewicz, Wiceprezes Cezary Ponikowski, Członkowie Zarządu Gł. Leon Nowodworski i Wacław Szumański z Warszawy; Marjan Koszewski z Poznania; Stanisław Kobyliński z Katowic; Stanisław Jerzy Kalinowski z Lublina; Karol Argasiński, Tadeusz Janiszewski, Jan Strzemieński i Artur Till ze Lwowa; Mec. Dr. Adolf Suligowski, Kol. Antoni Bogucki jako delegat Oddz. Warszawskiego, Kol. Ignacy Dziedzic, jako delegat Oddz. Toruńskiego i Kol. Jan Zdzieniecki, jako delegat Oddz. z Lubelskiego.

Nieobecność usprawiedliwili Kol. Bolesław Bielawski i Zygmunt Sokołowski z Warszawy; Bruno Blumenfeld ze Lwowa.

Przewodniczy Prezes Dr. Dziędzielewicz, protokołują Kol. Argasiński i Janiszewski.

Kol. Dr. Rowiński z Krakowa zapowiedział przybycie późniejsze.

1. Prez. Dr. Dziędzielewicz, po stwierdzeniu legitymacji Delegatów i kompletu, zagaja posiedzenie, poświęcając dłuższe przemówienie uroczystości 10-lecia odzyskania niepodległości oraz roli adwokatury polskiej w tem X-leciu.

Celem uczczenia tego 10-lecia na wniosek Wydziału wykonawczego, poparty przez Kol. Koszewskiego, uchwalono jednogłośnie przestawić p. 7-y porządku obrad na ich początek i powiększyć „Związkowy Fundusz pomocy koleżeńskiej dla polskich aplikantów adwokackich należących do Z. A. P.“, im. Dra Antoniego Dziędzielewicza, jednorazową wpłatą po 10 zł. od każdego członka, a wykonanie tej uchwały poruczono Wydziałowi wykonawczemu.

2. Następnie odczytano i przyjęto protokół X-go posiedzenia Zarządu Głównego.

ad 3. porządku obrad. Sprawozdania:

a) Sekretarz Zw. Dr. Argasiński zawiadamia, że rezolucje IV-go Zjazdu toruńskiego, dotyczące ogólnego statutu adwokatury, rozesłano: Ministerstwu Sprawiedliwości; Komisji Kodyfikacyjnej i wszystkim Oddziałom Z. A. P., oraz, że referat Prez. Ponikowskiego o praworządności w Państwie wydrukowano w „Czasopiśmie Adw. Polskich“ oraz sporządzono z tego referatu osobną odbitkę. Referaty zjazdowe Kol. Bolesława Bielawskiego w sprawie obron komunistycznych i Prez. Dr. Dziędzielewicza w sprawie zmiany programu studjów uniwersyteckich na Wydziale prawnym w kierunku potrzeb stanu adwokackiego, będą w „Czasopiśmie A. P.“ drukowane w najbliższym czasie. W kierunku zrealizowania rezolucji Zjazdu, zapadłych na podstawie tych referatów, rozwinęła się dyskusja, w której brali udział Kol. Till, Leon Nowodworski, Szumański, Dziedzic, Ponikowski i Bogucki. Na wniosek Kol. Boguckiego uchwalono, żeby rezolucję Zjazdu co do obron w sprawach antipaństwowych ogłosić w „Gazecie sądowej warsz.“, „Palestrze“ i innych pismach prawniczych, oraz rozesłać do poważnej prasy codziennej, sposób zaś

wykonania ostatniej rezolucji co do programu studjów uniwersyteckich, pozostawiono Wydziałowi wykonawczemu.

b) Kol. Till składa sprawozdanie ze stanu funduszów i rachunków IV. Zjazdu Adwokatów Polskich, poczem uchwalono przekazać Wydziałowi wykonawczemu załatwienie tych rachunków, a w szczególności kwestję pokrycia z funduszów Zarządu Głównego komitetowi miejscowemu w Toruniu ewentualnego niedoboru.

c) Prezesi, względnie delegaci, poszczególnych Oddziałów zdają sprawę z prac tych Oddziałów:

Kol. Koszewski z Poznania przedstawia starania Oddziału Poznańskiego o przywrócenie dawniejszych taryf adwokackich, gdyż obniżone obecnie grożą pauperyzacją stanu adwokackiego w byłym zaborze pruskim. Następnie zdaje sprawę z akcji Oddziału w obronie Kolegów, których władze podatkowe obarczyły nadmiernymi podatkami i zawiadamia, że Oddział w Poznaniu projektuje Zjazd adwokatów Izby poznańskiej, pomorskiej i katowickiej celem obradowania nad sprawami podatkowemi w związku ze stanem adwokackim; nad sprawą kosztów adwokackich, oraz nad środkami zmierzającymi do usprawnienia wymiaru sprawiedliwości i podniesienia stanu adwokackiego.

Kol. Till składa sprawozdanie z działalności Oddziału Lwowskiego, w szczególności z prac odbytej z inicjatywy Oddziału wspólnie z sądownictwem i Prokuratorją Generalną ankiety dla projektu procedury cywilnej, oraz o urządzeniu cyklu odczytów z tem się łączących.

Kol. Dziedzic z Torunia przedstawia, że Oddział Toruński zajęty był głównie urządzeniem Zjazdu w Toruniu.

Kol. Kobyliński z Katowic zauważa, że Oddział Katowicki w ostatnich czasach nie wykazuje większego ożywienia, z powodu nadmiernego przeciążenia poszczególnych członków pracami zawodowemi. Postulaty tego Oddziału w zakresie potrzeb stanu adwokackiego są identyczne z postulatami Oddziału Poznańskiego. Podnosi sprawność w funkcjonowaniu sądów w okręgu katowickim.

Kol. Szumański z Warszawy składa sprawozdanie z Oddziału Warszawskiego, podnosząc przeciążenie członków Zarządu tego Oddziału pracami społeczno-zawodowemi. Z pośród członków Zarządu Oddziału należy 5 do Naczelnej Rady adw.; 6 do Rady adw. Okręgu warsz.; 3 do sekcji adw. przy Kole prawników; 7 do Delegacji Zrzeszeń prawników; 3 do Komisji Kodyfikacyjnej; 5 do Zarządu Koła prawników i 3 do Rady Tow. prawniczego.

Kol. Zdzieniecki z Lublina przedstawia, że głównem zadaniem Oddziału w Lublinie w ostatnich miesiącach było zjednanie większej liczby członków i założenie Kół miejscowych.

Koła takie założono w Kielcach, Radomiu i Zamościu. Liczba członków od marca 1928 wzrosła z 18 do 65.

Co do czynności Oddziału Łuckiego podnosi, że Łuck jest zagrożony wzrastającą ilością adwokatów Rosjan i Rusinów.

ad 4, 6, 9, 10 porządku obrad:

Kol. Koszewski zdaje sprawę ze Zjazdu adwokatów francuskich w Reims, na którym razem z kol. Rowińskim reprezentował nasz Związek, podnosząc, że obradowano między innymi nad powiększeniem zakresu działalności adwokackiej, a w szczególności w zaniedbanej dotychczas przez adwokaturę francuską dziedzinie skarbowości, nad zniesieniem sądów kolegialnych, podniesieniem powagi stanu itp.

W końcu podnosi, że na odbytem równocześnie Zgromadzeniu Związku międzynarodowego adwokatów z siedzibą w Brukseli wybrano do tymczasowego Zarządu tegoż Związku Kol. Dra Stanisława Rowińskiego jako reprezentanta naszego Związku.

ad 9. Kol. Till przedstawia przebieg Zjazdu Izb małopolskich i Księstwa Cieszyńskiego, zwołanego do Lwowa na 20 października 1928 przez Izby małopolskie w sprawie nieograniczonej wolności przesiedlania się adwokatów. Zjazd ten prawie jednomyślnie oświadczył się za takąż wolnością, poczem wybrał komitet, mający zająć się zrealizowaniem tego postulatu.

Tą samą sprawą zajmował się także Zjazd aplikantów adwokackich z Małopolski, odbyty we Lwowie 13 listopada 1928.

Nad sprawozdaniami Dra Tilla przeprowadzono dyskusję informacyjną, a wobec załatwienia już kwestji przesiedlania się adwokatów uchwałą Zjazdu w Toruniu, żadnych dalszych uchwał nie powzięto.

ad 13 porządku obrad. Kol. Janiszewski referuje sprawę zmiany art. 8 i 9 statutu Z. A. P. co do członków nadzwyczajnych i członków aplikantów, proponując, by członkowie nadzwyczajni, t. j. byli adwokaci i adwokaci zagraniczni byli mianowani, a nie, jak dotychczas, przyjmowani (balotem), z aplikantów zaś, żeby zrobić odrębną kategorję członków-aplikantów z określeniem ich praw i obowiązków; nakoniec żeby tak członkowie nadzwyczajni, jak aplikanci nie opłacali żadnych składek.

Kol. Koszewski uzupełnia ten wniosek w ten sposób, by członków nadzwyczajnych mianował Zarząd Gł. na wniosek Zarządu odnośnego Oddziału.

Uchwalono wniosek referenta z poprawką Kol. Koszewskiego, poruczając Wydziałowi wykonawczemu wypracowanie zmienionej stylizacji art. 8 i 9 statutu, tudzież łączących się z tem przepisów statutowych i regulaminowych, jako wniosku na Walne Zgromadzenie.

ad 15. Sprawa ogólnego ubezpieczenia adwokatów. Ref. Kol. Strzemieński przedstawia dotychczasowy stan rzeczy i wnosi o wybór Komisji z 7 członków, którаby miała przedstawić Zarządowi Głównemu odnośny projekt do 6 miesięcy.

Kol. Szumański zauważa, że Rada adwokacka w Warszawie wypracowała już taki projekt.

Kol. Koszewski sądzi, że przymusowe ubezpieczenie adwokatów należałoby wprowadzić odpowiednim przepisem statutu adwokackiego.

Kol. Argasiński zauważa, że sprawa ta pozostaje w związku z postanowieniami rozporządzenia Prez. Rzplitej o ubezpieczeniu pracowników umysłowych.

Zgodnie z wnioskiem referenta uchwalono: wybrać dla tej sprawy Komisję z 7 członków i powołano do niej Kol. Leona Nowodworskiego i Zygmunta Sokołowskiego (Warszawa); Stanisława Jerzego Kalinowskiego (Lublin), Witołda Jeszkego (Poznań), Teodora Seidlera (Stanisławów), Karola Argasińskiego i Jana Strzemieńskiego (Lwów).

Na tem przewodniczący przerwał obrady, odraczając je do dnia następnego godz. 11 przedpołudniem ze względu na mające się popołudniu odbyć zebranie członków Oddziału Warszawskiego z programowym referatem Prezesa Z. i następne wieczorne zebranie towarzyskie.

Ciąg dalszy posiedzenia d. 2 grudnia godz. 11.

Obecni jak poprzednio, a nadto Kol. Dr. Rowiński z Krakowa.

Kol. Rowiński uzupełnia sprawozdanie Kol. Koszewskiego ze Zjazdu adwokatów franc., zaznaczając, że następny Zjazd adwokatów franc. odbędzie się na wiosnę 1929 w Nicei.

Następnie Kol. Rowiński składa sprawozdanie z udziału swego w charakterze delegata Związku na Zjeździe adwokatów czeskich w Pradze.

Z adwokatów polskich byli obecni jeszcze Kol. Henryk Konic, jako przedstawiciel Nacz. Rady adw. w Warszawie, Kol. Ponikwicki (Warszawa), Jeszke (Poznań), Dr. Blumenfeld (Lwów), Kempka (Tarnowskie Góry), Jakubowski junior i Habuda (Kraków).

Imieniem Delegacji polskiej wygłosił na uroczystem wstępnem zebraniu Zjazdu przemówienie powitalne w języku polskim Prezes Henryk Konic jako przedstawiciel Naczelnej Rady adwokackiej oraz imieniem Związku. Natomiast na bankiecie toastował imieniem delegacji polskiej Kol. Rowiński.

Z toku obrad można było wyczuć ciężkie położenie materjalne adwokatów czeskich, a szczególnie podkreślano niechętne odnoszenie się wszelkich władz do adwokatury.

Wreszcie Kol. Rowiński uzupełnia p. 3 *c)* porządku obrad sprawozdaniem z prac Oddziału Krakowskiego, podkreślając małe zainteresowanie członków dla wszelkiej roboty społecznej.

ad 8, 11, 12 porządku obrad prowadzono dyskusję łącznie.

Prez. Dr. Dziędzielewicz, w nieobecności referentów Kol. Bielawskiego i Blumenfelda, przedstawia program działalności Związku na najbliższą przyszłość na tle obecnego stanu adwokatury w Rzeczypospolitej Polskiej.

Przed Związkiem stoją ważne zadania tak w kierunku kodyfikacji ustroju adwokatury, jak w kierunku zorganizowania całej adwokatury w Polsce i wewnętrznego rozwoju Związku, który dlatego oznacza jako III-ci okres wewnętrznego rozwoju Związku.

W tym kierunku należy całą pracę wszystkich Oddziałów wytężyć ku:

1. podwyższeniu liczby członków Związku tak, żeby zespalał całą adwokaturę polską, jak to już prawie że stało się w Oddziałach ziem zachodnich;

2. ku podnoszeniu stanu i znaczenia adwokatury polskiej w Państwie przez planową pracę nad jej wykształceniem zawodowem i etyką stanu;

3. ku uzyskaniu funduszów, jakich realizacja tych celów nieodzownie wymaga;

4. ku takiej organizacji pracy zbiorowej we wszystkich Oddziałach i rozbudzeniu w nich życia związkowego, żeby zapewnić stały wewnętrzny rozwój Oddziałów;

5. ku przygotowaniu środków celem przeniesienia centrali Związku do Warszawy.

Mowca, który wniósł na ręce Wiceprezesa Związku, Kol. Cezarego Ponikowskiego, swoją pisemną rezygnację z Prezesury Związku, przedstawia powody tej rezygnacji, tkwiące głównie w trosce o należyty rozwój Związku w przyszłości, wymagającej bezwzględnie kierownictwa siły młodszej. Mówca jest zdania, że do wewnętrznej reorganizacji Związku należy przygotowywać grunt i ludzi. Na razie trzeba Prezydjum Związku powiększyć o 3 wiceprezesów czynnych, po jednym z Warszawy, ze Lwowa i z Poznania i przedłożyć w tym celu wniosek na najbliższe Walne Zgromadzenie Związku o zmianę statutu (art. 29 i § 3 regulaminu Zarządu Głównego).

Kol. Koszewski ujmuje program Związku z punktu widzenia interesów adwokatury b. zaboru pruskiego. Adwokatura nie znajduje tam należytego zrozumienia, ani w sądownictwie, ani w prasie, ani u rządu. Wskutek wprowadzonej w zeszłym roku obniżki taks adwokackich, adwokatura znalazła się w trudnem położeniu i grozi jej w niedalekiej przyszłości pauperyzacja. Prowadzenie drobnych

spraw nie opłaca się, a większych jest nie wiele. W takim nastroju wytwarza się wśród kolegów bierność wobec narodowych zadań adwokatury, a w ostatnich czasach nawet spotyka się obojętność w stosunku do jaskrawych przewinień etycznych.

Mec. Suligowski jest zdania, że wobec niedomagań w adwokaturze, sama adwokatura musi się wziąć do pracy i do usunięcia braków. Tem, że adwokatura dziś jest w trudnych warunkach, nie trzeba się zrażać. Jeżeli Prez. Dr. Dzięgdzielewicz domaga się 3 czynnych nowych wiceprezesów Związku, to należy na to się zgodzić, a nawet choćby 4 wiceprezesów zawotować, byleby praca poszła żywszem tętnem, a prezes znalazł pomoc w odpowiedzialnych wiceprezesach dzielnicowych. Mówca zwraca nakoniec uwagę na potrzebę założenia Muzeum adwokatury polskiej, przezeń zainicjowanego, a przez IV Zjazd Adwokatów Polskich w Toruniu przyjętego i składa do rąk Prezesa spis darów w pamiętnikach i bibljotece przezeń dla Muzeum przeznaczonych.

Kol. Argasiński jest zdania, że chwila obecna jest dla organizacji adwokatury w Polsce bardzo ważną. Adwokatura u nas nie jest właściwie zorganizowana. Niemal każdy, kto zda egzamin i chce być adwokatem, zostanie nim, szczególnie w Małopolsce. Wytwarza się w niektórych Województwach nadmierna ilość adwokatów, nieraz nie mających należytych kwalifikacji zawodowych i etycznych, a stąd pauperyzacja zawodu i obniżenie poziomu etycznego. Adwokatura południowych województw grozi zalewem swoich nadmiernych i gorszych sił, adwokaturze innych województw. Tymczasem powinno być tylu adwokatów i takich, ilu i jakich społeczeństwo potrzebuje. Wobec przepełnienia naszego zawodu żywiołem niepolskim i prawie niemożności zapobieżenia temu, należy w najbliższej przyszłości wziąć ponownie pod rozwagę sprawę numeri clausi w adwokaturze i innych środków dla zapobieżenia przepełnieniu

Prez. Konic: Władze adwokackie t. j. Rada Naczelna i Rada Adwokacka w Warszawie odpowiadają, jak dotychczas, swym zadaniom. Obecna chwila nie jest jeszcze odpowiednią do przeniesienia siedziby centrali Związku do Warszawy. W Warszawie wszystkie najlepsze siły adwokatury są już zużytkowane we władzach adwokackich i instytucjach prawniczych. W historji są okresy uprzedzeń przeciw prawnictwu a tembardziej przeciw adwokaturze. Ale u nas nie jest jeszcze tak źle, jak zagranicą, bo u nas adwokaci odgrywają poważną rolę.

Dr. Seidler omawia krytycznie zapatrywania Kol. Dra Argasińskiego. Sprawy numerus clausus nie należy spuszczać z oka. Wszak nawet wielu Kolegów żydów uznaje konieczność numeri clausi w adwokaturze. Ale numerus clausus nie mógłby być petryfikowany, lecz co pewien czas powinien ulegać rewizji.

Kol. Till jest zdania, że Oddział warszawski powinien znaleźć Kolegów do pracy w prezydjum Związku. Wszak Warszawa musi przygotować kadrę przeznaczoną do kierowania Związkiem w przyszłości.

Kol. Szumański uważa przeniesienie centrali Związku w przyszłości ze Lwowa do Warszawy za słuszne. Warszawa ma najsilniejszy rezerwoar polskości i jest blisko najwyższych władz. Warszawa nie jest w ogniu walk narodowościowych, ale niestety, w Warszawie niema adwokatów, którzyby, będąc w pełni sił, mogli dość czasu poświęcać Związkowi i jego zadaniom. Stosunki majątkowe adwokatów warszawskich nie są różowe. Ludzie bogaci natomiast nie mają instynktów społecznych.

Mówca zastanawia się nad tem, czyby nie należało w Związku utworzyć sekretarjatu generalnego w Warszawie. Taki sekretarz utrzymywałby żywy kontakt z Oddziałami; jeździł do Oddziałów; zbierał materjały dotyczące adwokatury polskiej; studjowałby prasę prawniczą polską i zagraniczną; rzucałby inicjatywę,

reagowałby w prasie na niesłuszne nieraz wymagania stawiane naszemu zawodowi. Praca takiego sekretarza musiałaby być jednak należycie opłacona.

Członkowie Zarządu Oddziału Warszawskiego są przeciążeni obowiązkami społecznymi i trudno między nimi dopatrzeć się jednostek, któreby miały czas i mogły spełniać zadania zakreślone w przemówieniu Kol. Dra Tilla.

Kol. Dr. Janiszewski sądzi, że kwestje tu poruszone należy przedstawić na posiedzeniach Oddziałów, a te powinny się wypowiedzieć co do środków zaradczych.

Uchwalono w zasadzie, że najbliższemu Walnemu Zgromadzeniu ma być przedstawiony wniosek w kierunku zmiany statutu i wprowadzenia 3 czynnych Wiceprezesów Związku.

ad 14. Sprawę wprowadzenia jednolitej taryfy względnie taksy za czynności procesowe adwokatury uchwalono odroczyć do następnego posiedzenia Zarządu Głównego.

Na tem posiedzenie zakończono.